

PROTOKÓŁ Nr 28/13
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 22 maja 2013r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 9 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Aneta Starus – Główna księgowa spółki ZWiK.
5. Pan Ryszard Woszczyk – Prezes spółki ZWiK.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2012r. spółki ZWiK.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia, poprosiła o jego przyjęcie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji poddała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono.

Protokół z ostatniego posiedzenia, przy 9 głosach za, przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2012r. spółki ZWiK.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że radni otrzymali informację. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Udzieliła głos prezesowi spółki ZWiK panu Ryszardowi Woszczykowi.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że spółka odbyła Walne Zgromadzenie w poniedziałek. Wyjaśnił, że zostały one przekazane radnym niezwłocznie po Walnym Zgromadzeniu. Są to ogólne dokumenty, obowiązujące po podjęciu przez spółkę uchwał zgodnie z kodeksem spółek handlowych. W ciągu 14 dni muszą zostać przekazane do Krajowego Rejestru Sądowego. Sprawozdanie finansowe zgodnie z ustawą o rachunkowości spółki prawa handlowego muszą przeprowadzać badanie przez Biegłego Rewidenta. Firma, która badała bilans spółki ZWiK, została wybrana przez Radę Nadzorczą spółki po przeprowadzeniu negocjacji, jest to firma, która sporządzała bilans rok wcześniej. Jest taka zasada, żeby bilans badały różne firmy. Biegły Rewident musi spełniać wszystkie warunki związane z uprawnieniami, które posiada. Firma badająca bilans spółki jest jedną z mocniejszych firm

na Śląsku w zakresie finansów. W pierwszej kolejności przedstawił zakresy ekonomii, rozpoczął omawianie rachunku zysków i strat. Firmy mogą sporządzać rachunek zysków i strat w dwóch formach, jako rachunek kalkulacyjny i porównawczy, w przypadku spółki ZWiK stosowany jest wariant porównawczy. Omówił przychody netto ze sprzedaży na działalności podstawowej i ze sprzedaży ubocznej. W porównaniu roku 2012 do 2011r. wzrost przychodów nastąpił o 0,5%. Przedstawił, jak wyglądała planowana sprzedaż do tej faktycznej sprzedaży. Jeśli chodzi o sprzedaż wody, spółka wykonała plan, w 98%, jeżeli chodzi o ścieki w 88%. W zakresie ścieków socjalnych było 91%, ścieków przemysłowych 72%. Widać, że mniej ścieków i wody zostało sprzedanych przez spółkę w roku 2012. Porównują kwoty zaplanowane i wykonane, tylko na wodzie było mniej 87 tys. zł, na ściekach mniej o 570 tys. zł. Głównym czynnikiem były ścieki przemysłowe od głównego dostawcy ścieków przemysłowych, który w międzyczasie zmienił technologię, produkcja została zmniejszona. Przychody w 2012. Były na poziomie niezadawalającym. Koszty działalności operacyjnej wzrosły 5, 1% w porównaniu z rokiem 2012r. Zwrócił uwagę na koszty amortyzacji, które wzrosły o 12-13%. Koszty zużycia materiałów wzrosły o 43 tys. zł. Usługi obce zmalały o 16 tys. zł (główną pozycją jest wywóz osadu – wdrożenie suszarni oraz polityka i gospodarka działu oczyszczalni ścieków). Podatki i opłaty wzrosły o około 156 tys. zł, co stanowi wzrost o 22%. Omówił pozycję wynagrodzenia wraz z jubileuszami, odprawami. Porównując rok ubiegły nastąpił wzrost o 14 tys. zł, co stanowi wzrost o 0,56%. Wynagrodzenia są na tym samym poziomie. Jeżeli 2 mln 611 tys. zł podzielimy przez stan zatrudnienia 62 pracowników oraz 12 miesięcy, to daje kwotę 3.509 zł – średnie zatrudnienie w spółce ZWiK. Dla porównania podał dane z GUS, gdzie średnie zatrudnienie w całej gospodarce wynosi 3.522 zł. Jeżeli porównamy średnie wynagrodzenie do przedsiębiorstwa, to średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wynosi 3.728 zł, co oznacza, że w stosunku do przedsiębiorstw ZWiK jest poniżej. Następną omówioną pozycją rachunku zysków i strat były ubezpieczenia społeczne. Różnica między rokiem 2011, a 2012 wynosi 53 tys. zł. Wyjaśnił, że od lutego 2012r. wzrosła składka rentowa o 2% lub z 4 na 6,5%, co spowodowało większą pozycję. Następnie omówione zostały Pozostałe koszty rodzajowe 84 tys. zł, czyli koszty z działalności, zysk ze sprzedaży zamknęły się wynikiem ujemnym 341 tys. zł. Pozostałe przychody operacyjne, czyli część operacyjna dotycząca działalności podstawowej 210 tys. zł. Analizując poszczególne pozycje, 102 tys. zł stanowią dotacje z Eko funduszu, czyli comiesięczne odpisy 8.5 tys. zł pomnożone przez 12 miesięcy. Inne przychody operacyjne stanowią kwotę 108 tys. zł. Wymienił najważniejsze elementy tej pozycji min. rozwiązanie rezerwy na urlopy, służebność, odpisy aktualizacyjne, szkody komunikacyjne. Na pozostałe przychody operacyjne składają się: niewykorzystana koncepcja budowy punktu zlewnego na terenie PKS, utworzenie odpisów na urlopy, na odszkodowaniach, na służebności. To powoduje, że zysk na działalności operacyjnej jest 236 tys. zł. Omówił przychody finansowe spółki. Spółka ZWiK płaci więcej odsetek, niż zbiera. To powoduje, że spółka chce zmienić system, żeby odsetki zbierane przez odczytywaczy były zbierane od razu. Spółka pracuje nad tym. Jeśli chodzi o zysk z działalności gospodarczej, spółka ma stratę 258 tys. zł. Omówił następną pozycję podatek dochodowy 74.722 zł, która jest związana z operacjami finansowymi. Księgowa przygotowała dodatkową informację odnośnie kwoty 84 tys. zł odnośnie zmiany dotyczącej odroczenia podatku dochodowego. Wyjaśnienie zostało załączone do protokołu. Reasumując, w całym roku 2012 spółka uzyskała stratę około 184 tys. 193 zł.

Nieodłącznym elementem sprawozdania finansowego jest sprawozdanie z działalności jednostki (stanowi ostatni element przedłożonego raportu). Odniósł się do najważniejszych aspektów, ubolewając nad stratą spółki. Przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu, omówił skład Rady Nadzorczej. Analizując sytuację majątkową i finansową spółki, firma posiada niesamowicie duży majątek: aktywa trwałe, aktywa obrotowe. Mając ten majątek,

spółka wodociągowa zaspokaja potrzeby mieszkańców w zakresie wody i ścieków. Omówił wskaźniki płynności bieżącej. W 2012r. głównym elementem przychodów były taryfy, które są kalkulowane z odpowiednimi elementami rozporządzenia. Nie ma dowolności konstruowania taryf. Dodał, że jest zwolennikiem, aby ceny wody i ścieków były jak najniższe dla mieszkańców z uwagi na sytuację społeczno-gospodarczą w Myszkowie. Omówił jak się przedstawiają ceny wody i ścieków na tle kraju i województwa śląskiego (str. 3 raportu). Ceny brutto wody w 2012r. w Myszkowie to 3,52 zł, średnia krajowa to 3,74 zł, a średnia województwa śląskiego to 5,70 zł. Ceny brutto ścieków w gospodarstwach domowych w Myszkowie to 4,89 zł, średnia krajowa to 6,31 zł, a województwa śląskiego to 7 zł. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku ścieków przemysłowych i pozostałych elementów. Każda firma konstruuje ceny z odpowiednimi rozporządzeniami. Głównym elementem cenotwórczym jest cały zakres inwestycji realizowanych również przez miasto, czyli inwestycje realizowane przez Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Rozwoju oraz inne elementy, które dużym nakładem finansowym przekazują majątek firmom eksploatującym. Majątek w środkach trwałych zwiększa się, natomiast przekazywanie majątku powoduje w dwóch pozycjach w bilansie wzrost kosztów amortyzacji oraz wzrost obciążeń podatkowych. W roku ubiegłym gmina przekazała spółce majątek wartości 4 mln 138 tys. zł (kanalizacja sanitarna na Mrzygłodzkiej, Krótkiej, obszar Ciszówki (str. 4 raportu). Ponadto została przekazana sieć wodociągowa i kanalizacyjna o łącznej wartości 1 mln 900 tys. zł, cały obszar kanalizacji na Mijaczowie 2 mln 628 tys. zł. Realizowane inwestycje są kosztochłonne i spowodowały wzrost amortyzacji oraz podatków. Zasygnalizował jak przebiegała realizacja przekazywania majątku. W taryfach jest skalkulowane, że terminy będą zachowane, przychody będą od mieszkańców. Na stan z dnia 17 maja br. jeśli chodzi o obszar dzielnicy Ciszówka, na planowane 240 szt. przyłączy, uzgodnionych projektów jest 115, odebranych i zarejestrowanych jest 110, a zawartych umów jest 94. Mniej niż połowa została zrealizowana. Zwrócił uwagę, że spółka została objęta uproszczonymi procedurami. Na dzień dzisiejszy, gdyby nie inwestycja realizowana na Mijaczowie, Ciszówka powinna się przyłączyć do końca 2012r. Wynik ten jest przerażający. Obowiązek przyłączania się do sieci został przełożony do końca sierpnia br. Przypuszcza, że przedłużająca się zima spowodowała, że każdy zastanawiał się, co zrobić. W przypadku dzielnicy Mijaczów, termin jest do końca sierpnia br. Zadeklarował, że osobom, które mają podpisaną umowę ze ZWiK i funkcjonowały na zasadzie kanalizacji ogólnospławnej, spółka wykona przyłącza. Natomiast pozostała ilość 63 nowych przykanalików, spółka musi sama wykonać. Na Mijaczowie musi powstać 70 nowych kanalików, na dzień dzisiejszy zawartych jest 8 umów. Dział obsługi klienta współpracuje ściśle z działem Ochrony Środowiska, wymieniane są informacje. Z końcem sierpnia zostaną przygotowane decyzje administracyjne, które władze miasta muszą podejmować, żeby nie stracić dotacji. Z drugiej strony przychody z tych terenów są minimalne, a koszty majątku są bardzo duże.

Stan zatrudnienia w spółce jest cały czas taki sam. Wyjaśnił, że w 2012r. były wpisane 63 osoby, ostatnia osoba jest na stażu z PUP. Warunkiem otrzymania z PUP osoby na staż, na okres pół roku, jest zatrudnienie jej przynajmniej na 1 miesiąc w spółce. Omówił strukturę wiekową i wykształcenie osób zatrudnionych w spółce. Podkreślił, że zakład posiada w większości przypadków odpowiednią i zaangażowaną kadrę, doceniającą stabilność pracy. Nie ma większych tarć między związkami zawodowymi, a zarządem spółki. Przedstawił informację na temat zadań statutowych. Problem oczyszczania ścieków i suszarni jest dość skomplikowany. Mając ten obiekt, spółka stara się patrząc w perspektywie kilku lat, jak będzie wyglądało zagospodarowanie osadów, wykonuje pewnego rodzaju zadania. W ubiegłym roku osady zostały spalone w elektrowni w Bełchatowie. Wyjaśnił, że nie była to próba laboratoryjna, tylko techniczna. Spółka nie musiała za to płacić. Teraz spółka czeka na oficjalne wyniki badań odnośnie efektywności ciepła spalania, zawartości popiołów.

W ubiegłym roku mieszkańcy skarżyli się na uciążliwości zapachowe z suszarni. Spółka podjęła cały szereg zadań związanych z minimalizacją tych działań. Zostały zainstalowane specjalne urządzenia. W tym roku w zasadzie nie ma problemów. Temat jest cały czas analizowany. Każdy wyjazd pracowników merytorycznych na jakieś spotkania wiąże się z porównywaniem innych w branży, zwracaniem uwagi na sposób rozwiązywania tego samego problemu w innych przedsiębiorstwach. Kilku mieszkańców skarżyło się Burmistrzowi na niezdrową atmosferę, natomiast na złą pogodę spółka nie ma wpływu. Analizując zakres gospodarki, w porównaniu z innymi firmami, w zakresie efektywności i tej uciążliwości dla terenów sąsiednich, pracownicy oczyszczalni lansują się na wysokim poziomie. Jest to problem priorytetowy dla spółki. W roku ubiegłym, na początku roku, kiedy spółka miała niekorzystną sytuację finansową, zasługą pani księgowej była lokata 100 tys. zł, utrzymywana przez kilka miesięcy. Z uwagi na sytuację związaną z terenami gospodarczymi miasta, spółka podjęła w szybkim tempie decyzję o zleceniu koncepcji i projektu budowlanego, żeby uzyskać dotację. Działania projektanta, z którym spółka prowadziła negocjacje cenowe, były szybkie, projekt został wykonany przez 3 miesiące, w tym w okresie wakacyjnym. Pracownicy Urzędu Miasta jednocześnie realizowali niezbędne decyzje środowiskowe. Jest szansa na uzyskanie dotacji w kwocie 4,5 mln zł przez Miasto. Po zrealizowaniu przez miasto obszaru w zakresie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, również ten majątek zakład przejmie. Istotne jest to, że ta dokumentacja zabezpiecza tereny, na których gmina chce stworzyć obszar gospodarczy, stanowi podstawę do rozwoju sieci kanalizacyjnej na dalszych obszarach. Dokumentacja zawierała również projekt przepompowni. Analizując I półrocze, spółka podjęła pewne działania, szukając wszędzie oszczędności. Działania te były związane z restrukturyzacją działu oczyszczalni ścieków. Było wiele protestów pracowników. Ograniczanie kosztów ma jakieś swoje techniczne granice. Firmy wodociągowe stosują wszędzie firmy outsourcingowe. Podał, jako ciekawostkę, że w latach poprzednich, patrząc na strukturę zatrudnieniową 2/3 w branży stanowili pracownicy fizyczni, a 1/3 umysłowi. Teraz z uwagi na elektronikę i automatykę te proporcje się zmieniają. W zasadzie w branży potrzeba więcej pracowników umysłowych niż fizycznych. Powiedział, że widząc wynik ujemny, przeanalizował dość szczegółowo i podjął uchwały, które nie zostały zaakceptowane przez Radę Nadzorczą. Był to powód do negocjacji odnośnie regulaminu wynagradzania. Powiedział publicznie, że miesięczne oszczędności z redukcji etatów to kwota 10 tys. zł. Po wszystkich emocjach związanych z protestami związków zawodowych powróciły negocjacje na temat regulaminu. Na wielu spotkaniach, na których trwały negocjacje Prezes oddelegował swoich pracowników: dyrektora pana Ryszarda Kercza i kadrową. Na dzień dzisiejszy zostało podpisane porozumienie dotyczące rozbudowanego systemu dodatków. Kiedyś regulamin wynagradzania ZWiK był w postaci grubej książeczki, teraz został uproszczony. Zostały elementy dotyczące nagród jubileuszowych i odpraw. Spółka zamknęła jeden istotny temat, żeby uporządkować sprawy z tamtej epoki, dodatek był liczony od dodatków. To zostało uporządkowane. Od 1 czerwca br. pracownicy dostaną nowe angaże. Został ten element, który jest dalszym etapem negocjacji. Przyznał, że stoi na stanowisku, że pracownikom za wykonaną pracę należy się zapłata.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta powiedziała, że materiały przedstawione przez prezesa ZWiK są bardzo obszerne. zaproponowała rozpoczęcie dyskusji. Zapytała radnych, czy przejść już do pytań.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że wypowiedź prezesa jest dość interesująca i prosiłby o kontynuację wypowiedzi na temat regulaminu wynagradzania pracowników. Poprosił o wyjaśnienie prezesa, na jakim jest etapie, co dalej. Uporządkowanie tego regulaminu będzie

wiązało się, nie z redukcją płac, ale z uporządkowaniem systemu płac i będzie się przenosiło na obniżkę kosztów funkcjonowania. Dążymy do tego wspólnie chyba, żeby wynagrodzenie było połączone bezpośrednio z wykonywaną pracą. Nie przywileje, nie zasługi, nie odprawy, nie jubileusze, tylko bezpośrednio wykonywana praca. Taka była idea.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że zgadza się z radnym Zalegą w 200%. Temat wynagrodzeń pracowników był omawiany dość obszernie na poniedziałkowym Zebraniu Wspólników. Przeszedł do omawiania produkcji wody. Spółka ZWiK stara się ograniczać i wprowadzać nowe technologie. Analizując produkcję wody do sprzedaży, czyli straty spółka ma na poziomie 19-20%, średnia w branży to jest około 30%. Spółka analizuje również wskaźniki energochłonności, dział techniczny analizuje zużycie energii, ponieważ to się wiąże z kosztami na poszczególnych elementach. W informacji został zawarty wykaz konserwacji poszczególnych obiektów, jak również wykaz awarii. Podkreślił, że awarii jest coraz więcej, sieć się starzeje. Spółka ma duży procent wodociągów żeliwnych. W przypadku odbudowy dróg odtworzenia podbudowy jest bardzo niepokojąca sytuacja, że po wykonaniu nawierzchni awaryjność tych sieci wzrasta niesamowicie. Stąd działania spółki podjęte na ul. 3-go Maja, żeby ta sieć wodociągowa została wymieniona jeszcze w tym roku. Przedstawiona została również informacja na temat wymiany armatury, hydrantów, nawiertów, legalizacji wodomierzy. W grudniu spółka miała kontrolę Urzędu Miar i Wag, który sprawdza prawidłowość użytkowania urządzeń pomiarowych. Uwag nie mieli. Przedstawiona informacja zawiera ilość wymienionych sieci na ul. Gałczyńskiego, Granicznej. Zwrócił uwagę na inwestycję na ul. Hetmana Czarnieckiego, sieć długości 1km 185 m, wraz z przepięciem do 38 przyłączy. Wymiana wodociągu powoduje również lepszą jakość wody. Spółka wodociągowa wymienia również hydranty przeciwpożarowe, za które ZWiK odpowiada wraz z całą infrastrukturą. Bardzo ważną inwestycją dla ZWiK jest wykonanie kanalizacji sanitarnej w ul. Wolności. Są problemy, gdzie odprowadzić ścieki w dzielnicy Mijaczów. Kanał sanitarny na odcinku od ul. Wolności do Lasu Koziegłowskiego nie ma rozwiązanej sytuacji. Spółka znalazła rozwiązanie, że ścieki tymczasowo idą od ul. Wolności do kanału sanitarnego w sąsiedztwie rzeki Warty. Ten odcinek został wykonany kosztem wodociągów. To umożliwiło prawidłowe funkcjonowanie systemu kanalizacyjnego na Mijaczowie. Wszystkie sprawy związane z realizacją zadań zleconych spółce, są realizowane na bieżąco. Spółka wodociągowa jest pod stałą kontrolą instytucji zewnętrznych. Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Myszkowie jest stałym gościem w spółce. ZWiK ma podpisane umowy z certyfikowanymi laboratoriami, na dzień dzisiejszy nie było żadnych problemów. W ubiegłym roku Urząd Dozoru Technicznego w Katowicach kontrolował stację uzdatniania wody na ul. Piłsudskiego i Wyszyńskiego. UDT rygorystycznie przestrzega przepisów związanych z prawidłowością działania zbiorników ciśnieniowych. Kontrole nie wykazały żadnych uwag. Urząd Miar i Wag wykazał, że spółka jest na bieżąco z wymianą wodomierzy, które w okresie 5 letnim muszą być wymienione. Spółka ma szereg planów, które należy sukcesywnie realizować, ponieważ przy ograniczeniach cenowych pewne rzeczy będą musiały zostać wykonane. Miasto Myszków przy inwestycji na Mijaczowie i Ciszówce, przy kilku przepompowniach, które funkcjonują, w ramach tego zadania zostały zakupione 2 agregaty. W planach są również działania związane z planami sprzętowymi. Informacja zawiera również temat oczyszczalni ścieków. Oczyszczalnia spełnia wszelkie normy w zakresie odprowadzania ścieków. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadza szerokiego rodzaju kontrole. Patrząc na ilość wód opadowych, pewna tendencja utrzymuje się. Są miasta, które zaczynają pobierać opłaty za wody opadowe. Kiedyś może do tego dojdzie w Myszkowie. Spółka teraz nie pobiera za to opłat. To powoduje, że koszty oczyszczalni są obciążane nie tylko ścieki. Koszty napraw na oczyszczalni urządzeń eksploatowanych na oczyszczalni ponoszone są ze środków

wodociągów w wysokości 134 tys. zł. Zwrócił uwagę, że spółka poza działalnością podstawową organizuje praktyki i staże dla studentów Ochrony Środowiska. Spółka współpracuje również z PUP w Myszkowie, organizując, co jakiś czas staże na terenie wodociągów. ZWiK ma w planach cały szereg zadań innowacyjnych. Na dzień dzisiejszy z tych planów spółka realizuje modernizację ujęcia wody na ul. Wyszyńskiego. Budowa studni została przesunięta z I kwartału na koniec 2013r. roku. Spółka posiada odpowiednie zabezpieczenia, aneksy podpisane z Bankiem Środowiska, dopłaty do kredytów uzgodnione z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Inwestycja miała iść w szybszym tempie. Wymóg przetargu i ta najniższa cena powoduje, że czasami wykonawca męczy się z realizacją. Powiedział, że ma nadzieję, że w odpowiednich terminach zostaną uregulowane sprawy związane z umowami oraz karami, jakie ciąży na wykonawcy.

Prezes ZWiK poruszył temat zlewni. W ubiegłym tygodniu spółka otrzymała pozwolenie na budowę. Na dzień dzisiejszy spółka nie ma środków, żeby to zadanie zrealizować. Te wszystkie obciążenia finansowe i nowy kredyt z Banku Ochrony Środowiska uniemożliwiają pozyskanie zewnętrznych środków finansowych. Spółka chce zrealizować eksperyment. W celu budowy zlewni spółka kupiła działkę za 106 tys. zł, ma pozwolenie na budowę, wodę z Huty, kwestia prądu jest do załatwienia. Sam kontener spółka chce puścić na wolny rynek, na zasadzie wydzierżawienia komuś terenu, a ktoś stawia ten kontener. Wodociągi ustaliłyby cenę za oczyszczalnię i za wszystkie elementy, powołana zostanie do tego odpowiednia komisja. W najbliższym czasie zostanie puszczone takie ogłoszenie, okaże się czy ktoś na tek zlewni zaryzykuje i będzie realizował działalność gospodarczą. Na dzień dzisiejszy spółka ma oferty firm leasingowych. Nie odważy się realizować przedsięwzięcia, na które spółka nie ma bieżących środków finansowych. Jest to innowacyjne rozwiązanie, żeby prywatny podmiot wpuścić na część komunalną. Patrząc na firmy w branży wodociągowej, firmy, które produkują stacje, zlewnie lub inne obiekty, wodociągi tego nie kupują, tylko dzierżawią lub biorą w leasing. Wymiernym przykładem, że ta działalność jest opłacalna dla jednej i dla drugiej strony, to jest to, że badane są usługi stacji odwadniania osadu. Dawniej było to nie do pomyślenia. Zwrócił uwagę, że spółka ma plany związane z uzyskaniem energii odnawialnej, ale żeby się spółka mogła o te środki ubiegać, powinna mieć swoje środki. Ta sytuacja z bieżącą płynnością powoduje, że spółka musi plany odłożyć na lepsze czasy. Na zakończenie sprawozdania potwierdził, że spółka ma wynik ujemny. Powiedział, że bierze to na siebie, ponieważ jest to jego obowiązek. Pracownicy wykazali dużych starań, mieli duży zakres obowiązków. W 2012r. nie było tragedii w Myszkowie związanej z brakiem dostawy wody przez dłuższy czas oraz żeby ścieki nie były oczyszczone. To świadczy o tym, że pracownicy dołożyli wszelkich starań, żeby w tym zakresie nie było żadnych problemów.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta rozpoczęła dyskusję, poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Adam Zaczkowski odniósł się do konieczności wydawania decyzji administracyjnych na przyłączanie się do sieci, ponieważ mieszkańcy nie chcą się do niej przyłączać. Czy prowadził pan rozmowy z Burmistrzem i jakie są możliwości działania?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest to oczywista sprawa, że Burmistrz Miasta jest na bieżąco w tych sprawach. To jest dla dobra mieszkańców, którzy płacą za ścieki. Nie wyobraża sobie, żeby efekt ekologiczny nie został osiągnięty. Te dane odnośnie podłączeń do sieci są przerażające. Spółka ma ustalone z władzami gminy, że do końca sierpnia musi zostać podłączona dzielnica Ciszówka. ZWiK posiada wszystkie dokumenty, szczegółowe wykazy. Powiedział, że to będzie jego wniosek z adresami posesji, które zgodnie ze wszystkimi procedurami nie wykonali obowiązku podłączenia do sieci. Jest to przykre i negatywne,

natomiast jest to obowiązek ustawowy. Po drugie, jeśli spółka ma przekazany majątek i musi go eksploatować, to jest to w interesie wodociągów. Na Ciszówce, tak z grubsza analizując, spółka płaci podatek około 80 tys. zł, natomiast od ludzi starcza ledwie na prąd do przepompowni. Współpraca jest tutaj na bieżąco prowadzona. Pracownicy wymieniają swoje informacje. Zadeklarował, że z końcem sierpnia przedstawi taki wykaz Burmistrzowi Miasta. Jeśli gmina daje jakieś sprawozdania, to również wymienia się ze spółką informacjami. Jest to pod kontrolą.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy w opinii prezesa ZWiK ten proces nie powinien się zadziać dużo wcześniej, skoro jest taki problem z aktywnością mieszkańców.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jego zdaniem na spotkaniu w dzielnicy Ciszówka było bardzo dużo informacji przekazanych na ten temat. Jego zdaniem dodatkowe informacje są tutaj zbędne.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie mówi o informacjach, tylko o decyzjach.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jeżeli Mijaczów i Ciszówka mają zrobić podłączenie do sierpnia. Nie ma innego wyjścia. Niech w połowie roku zostanie 10%, a nie połowę. Mieszkańcy mają naprawdę maksymalnie uproszczone procedury.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy te przyłącza ścieków wykonują wodociągi czy każdy mieszkańców może na własną rękę znaleźć wykonawcę?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że mieszkańcy mają swój komitet i według jego wiedzy wykonuje to firma prywatna, najtaniej jak to można zrobić. Zaznaczył, że te przyłącza są przedmiotem odbioru pod względem technicznym przez pracowników ZWiK. Mieszkańcy mogą wybrać sobie najtańszego wykonawcę. Powiedział, że wnika w to, kto to robi, tylko czy jest to zgodne ze sztuką techniczną. Te przyłącza, które zostały odebrane, były prawidłowe.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, jeśli były spotkania z mieszkańcami, czym ludzie tłumaczyli to, stroną finansową?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że według jego skromnej wiedzy każdy mieszkaniec ma świadomość, tylko czeka na to, że może się uda. Jest to bardzo duże obciążenie dla gminy i brak przychodów dla wodociągów. Przy takiej mniejszej ilości, te przepompownie, które są ulokowane, one funkcjonują. Spółka ma do tego podłączony monitoring. Przyznał, że Burmistrz Miasta na Zgromadzeniu Wspólników sprawdził skąd się biorą takie rachunki za telefony. Prezes wyjaśnił, że przekazywanie danych z monitoringu to jest nic innego jak przekazywanie sygnału telefonów komórkowych. Obsługa tych przepompowni kosztuje, min. energia elektryczna i monitoring. Zaapelował do radnych, żeby ludzie z tym nie czekali, bo to nie są żarty dla gminy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeśli dobrze zrozumiał, spółka wykonywała dokumentację techniczną na uzbrojenie terenu na Gruchli?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tak.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy ta dokumentacja została wliczona do kosztów kwalifikowanych we wniosku do refundacji, czy koszty poniesione na dokumentację wróca do spółki? Inwestorem na Gruchli jest Miasto, prawda?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że nie posiada takiej wiedzy. Przyznał, że chętnie te pieniądze odzyskałby, ponieważ koszt koncepcji i dokumentacji to koszt ponad 80 tys. zł. Przyznał, że kiedy w tamtym okresie czasu, pojawiła się szansa i możliwość rozwoju sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, to było jego ryzyko, Zarządu. Wyjaśnił, że decyzję taką podjął z dwóch powodów. Po pierwsze pojawiła się możliwość rozwoju sieci na terenach gospodarczych. Gdyby teraz toczyłaby się taka dyskusja, nie miałby, o czym rozmawiać. Była to decyzja chwili, spółka posiadała lokatę, było w miarę dobrze.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, kto będzie realizował całą inwestycję, skoro spółka przygotowała dokumentację.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że realizacja inwestycji leży po stronie gminy. Spółka ma z gminą porozumienia na zasadzie wykorzystania tej dokumentacji. Spółka zapłaciła za dokumentację. Pozwolenie na budowę jest na gminę. Sądzi, że porozumienia mogą być spisywane, co roku. Spółka ma sporo takich rozwojowych dokumentacji. Przykładem tego jest ul. Ceramiczna wraz z bocznymi uliczkami, gdzie spółka ma dokumentację. Nie robi tego, ponieważ spółka nie ma, za co tego wykonać. Dokumentacja jest na cały obszar. Jest to realizowane w ramach środków amortyzacyjnych, które spółka posiada. Tą dokumentację należy zrealizować, ponieważ zostały zaangażowane środki. Powiedział, że nie potrafi podać konkretnej daty rozpoczęcia zadania. Ma nadzieję, że część zostanie uporządkowana w przyszłym roku.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że ta inwestycja miała być wykonana w 2012r.

Pan Ryszard Woszczyk zgodził się, że jest to w planach, ale na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja, a nie inna. Te zadania, które mają pozwolenia i dokumentację, będą rozłożone na poszczególne etapy. Na ul. Ceramicznej należy to zrealizować, żeby stworzyć obieg wody ul. Słowackiego na ul. Jana Pawła II.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że się obawia, że pojawi się coś bardziej pilnego w innej dzielnicy i ta inwestycja będzie się tak przesuwała w nieskończoność. Tak czasem bywa.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że po to były wydatkowane pieniądze na projekty, żeby je realizować.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy 2014r. jest terminem realizacji inwestycji?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że może część będzie zrealizowana.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o koszty poniesione na dokumentację.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że koszty to 82 tys. zł.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to była kwota brutto za koncepcję i projekt.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że projekt jest istotniejszy. Wyjaśnił swoje wątpliwości z tym związane. Dokumentacja techniczna w ramach RPO jest kosztem kwalifikowanym. Gdyby tą dokumentację wykonało miasto, można by refundować ten wydatek. Obawia się, że jeżeli zleciła go spółka, to środki nie zostaną odzyskane.

Skarbnik Miasta powiedziała, że jest to dla niej zaszłość, dokumentacja była przygotowywana w 2011r.

Pan Ryszard Woszczyk sprostował, że dokumentacja była przygotowywana w 2012r.

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że gminie zależało na czasie, w międzyczasie odbywały się przetargi. Z uwagi na obawę, żeby wniosek o dofinansowanie złożyć w terminie, zapadła decyzja, że dokumentację zleca spółka. Były wówczas inne postanowienia, nie było mowy o wniosku o dofinansowanie, wodociągi miały partycypować w tej inwestycji. Wszystkie dokumenty, porozumienia podpisane przez spółkę i gminę są prawidłowe pod względem prawnym. Jeszcze raz pani Skarbnik podkreśliła, że chodziło o czas na złożenie wniosku.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy przy zleceniu sporządzenia dokumentacji były stosowane procedury PZP.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że stosuje zamówienia publiczne, ponieważ to jest jego obowiązek. Przyznał, że prowadził negocjacje. Jest gotów przedłożyć wszystkie dokumenty. Pojawienie się możliwości uzyskania pieniędzy oraz brak czasu, ponieważ Burmistrz Miasta musiał mieć w ciągu tygodnia koncepcję. Firma w ciągu tygodnia czasu opracowała koncepcję. Następnym elementem był projekt budowlany. Dla firmy projektowej to było również ryzyko. Dodał, że wcześniej czy później ten kanał sanitarny musi być zbudowany. Dzięki temu będzie możliwość rozwoju Gruchli w stronę strefy gospodarczej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się, jaki jest koszt kosztorysowy wykonania stacji zlewczej?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że cały projekt dotyczący stacji zlewczej to koszt około 40 tys. zł. Projekt obejmuje budowę drogi, zlewni, odwodnienia, deszczówki, kanału sanitarnego. Koszt inwestorski całego przedsięwzięcia wynosi około 400 tys. zł. Gdyby miałyby to zostać zrealizowane w formie zamówienia, albo przetargu, byłoby to nierealne. Prezes chce to rozłożyć na etapy. W I etapie zostałyby położony kontener, żeby ścieki były już odprowadzane. II etap to uzyskanie pozwolenie na użytkowanie. W latach następnych należy wybudować drogę, ponieważ jest to wymóg zgodnie z projektem.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jaka jest realna data uruchomienia stacji zlewczej?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że wszystko zależy od znalezienia partnera prywatnego, postara się w miarę szybko.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to jest na razie pomysł?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest to pomysł. Prowadził już rozmowy z trzema stacjami, które zajmują się sprzedażą punktów zlewni. Z jednej firmy przyszła oferta leasingu. Prezes ma pomysł na zlewnię rynkową. Powiedział, że puści tę procedurę szukania partnera prywatnego, mając opinię radcy i wzory porozumień. Jeżeli ktoś się zgłosi, to jest

powołana komisja negocjacyjna, która będzie negocjowała z potencjalnym inwestorem. To może być każdy, mogą to być dwie osoby, które wezmą kredyt z Urzędu Pracy po 40 tys. zł i też mogą taką inwestycję zrealizować. Zadeklarował, że będzie o tym na bieżąco informować radę. Zasugerował kiedyś datę powstania i uruchomienia zlewni na koniec sierpnia. Do jej funkcjonowania potrzebny jest kontener, uregulowane sprawy z energetyką. Spółka ma umowę z firmą, która ma montować bramę wjazdową, system wjazdu ma być na telefony komórkowe. Przewoźnikom będą znane numery. Teraz spółka czeka, aż zgłosi się ktoś na tyle przedsiębiorczy, żeby ten temat prowadzić. Kwestia sprawdzania tych wszystkich raportów będzie należała przede wszystkim do gminy, Wydziału Ochrony Środowiska. W poprzednich latach jak funkcjonowała zlewnia, przez cały rok wpłynęło tylko 22 tys. m³, to stanowiło 2% przychodów spółki. Gdyby spółka miała pieniądze, zrobiły to w innej formie, zorganizowałyby przetarg. Być może kogoś ten pomysł zainteresuje i na etapie negocjacji spółka wynegocjuje cenę. Dla spółki jest to istotne o tyle, że gdyby z tego punktu zlewnego było jak najwięcej ścieków, potem do skonstruowania taryf ilość ścieków prognozowanych jest korzystniejsza.

Radny Adam Zaczkowski odniósł się do rachunku zysków i strat, na ile przychody operacyjne i koszty to jest kwestia rozwiązania rezerwy i ponownego utworzenia. Poprosił o wyjaśnienie pozycji D3 i E3 rachunku zysków i strat, skąd się biorą podane kwoty utworzenia rezerwy oraz różnice między kwotami.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK powiedziała, że to nie są te same pozycje. Wyjaśniła, że generalnie rezerwy stanowią przychody lub koszty, ale wyłącznie wynikowe, nie stanowią kosztów podatkowych. Rezerwy tworzy się w koszty operacyjne. W momencie, kiedy rezerwy stają się rzeczywistym kosztem, są korygowane w kosztach operacyjnych, księgując je jednocześnie, po prostu są rozwiązywalne np. rezerwa na urlopy. Rezerwa robiona jest w danym momencie, jako pozostałe koszty operacyjne. Rezerwa jest kosztem wynikowym danego roku. Przychodzi następny rok, ta rezerwa staje się kosztem podatkowym. Żeby nie robić dwa razy kosztów, muszą być neutralizowane poprzez księgowanie w pozostałe koszty operacyjne. W miarę wykorzystywania urlopów, rozwiązywane są przychody operacyjne. Na koniec następnego roku tworzona jest nowa rezerwa, a ta stara jest rozwiązywana.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest to szczegółowo opisane na stronie 19.

Radny Sławomir Zalega zapytał o opinię w części dotyczącej sytuacji finansowej wskaźników (str.6 raportu), ponieważ nastąpiła istotna zmiana w stosunku do roku ubiegłego. Wskaźniki zostały obliczone według innej metody. Pani Biegła wróciła do 2010r. Zwrócił uwagę, że brakuje tutaj informacji, że Biegły Rewident zmienił metodę obliczania. Prosiłby o taką informację, gdyby w przyszłym roku było to samo badanie. Zapytał się, co bardziej wzrosło zużycie materiałów, czy energii. Jest to nieduża kwota, wydaje mu się, że energia nie.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK powiedziała, że odpowiedź może przygotować na piśmie.

Radny Sławomir Zalega podziękował za pisemne przygotowanie odpowiedzi. Jeżeli chodzi o podatki i opłaty, zapytał czy wzrost był nieunikniony oraz o ile wzrosły zobowiązania do Urzędu Miasta na tej pozycji.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK przegląda dokumenty, żeby udzielić odpowiedzi.

Radny Sławomir Zalega zapytał, żeby nie przedłużać, zarzucił prezesowi, że w sprawozdaniu nie przedstawia wynagrodzeń średnich, dobrze byłoby, żeby radni sobie mogli to porównać, z uwagi na inne spółki, jak to wygląda. Prosiłby, żeby przy następnym sprawozdaniu były dane odnośnie średniego wynagrodzenia w spółce pracowników fizycznych i umysłowych. Zapytał skąd się wziął wzrost wynagrodzeń zarządu o 19 tys. zł.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że w roku ubiegłym nabył prawa związane z regulaminem wynagradzania. Zgodnie z regulaminem, który funkcjonuje jest to kwota brutto 15 tys. zł.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy chodzi o jubileusz?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że chodzi o jubileusz. Wyjaśnił, że Burmistrz zwrócił prezesowi uwagę, że są rozbieżności. Ustawa kominowa powoduje, że zarządy spółek mogą podlegać pod te regulaminy lub ustawę kominową. Przyznał, że nie może sobie pozwolić, żeby były niejasne jakiegokolwiek sprawy w stosunku do jego osoby. Radca prawny potwierdził prawidłowość tego jubileuszu. Prezes również zasięgnął opinii renomowanej firmy, która zajmuje się na rynku opiniami. Burmistrz, jako pracodawca nie podzielił tego poglądu i na dzień dzisiejszy prezes napisał pismo, że z uwagi na różne interpretacje prawne, zwraca część. Krótko powiedział, że zwróci połowę pieniędzy. Opinie prawne były na korzyść prezesa, Burmistrz miał prawo nie podzielić tych opinii na Zgromadzeniu Wspólników. Przyznał, że jest to dowód na to, że ustawa kominowa obowiązuje również księgową, jako kadrę zarządzającą. Na dzień dzisiejszy zapisy w regulaminach zostały poprawione, że zarząd spółki nie podlega pod regulamin, tylko pod ustawę kominową.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK odpowiedziała na wcześniejsze pytanie dotyczące pozycji podatki i opłaty. W 2011r. było 713 tys. zł, w 2012r. 869 tys. zł, podatek od nieruchomości wzrósł z kwoty 509.681 zł do kwoty 522 tys. zł, co daje kwotę 126 tys. zł.

Skarbnik Miasta dodała, że spółka nie jest zadłużona, jest na bieżąco.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że jeżeli porównujemy wynagrodzenia w sferze przedsiębiorstw, prosił żeby porównywać do przedsiębiorstw w sferze gospodarki komunalnej, w tej branży.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że branża wodociągowa kształtuje się wyżej niż ta średnia. Dodał, że przy różnych dyskusjach porusza temat, ile jego pracownicy na to, co robią, zarabiają za mało. Powiedział z pewną stanowczością i odpowiedzialnością, że im się to należy. Dodał, żeby nie zazdrościć im kwoty 3,5 tys. zł brutto. Jeśli chodzi o protesty związków, wcale im się nie dziwi.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że związki zakłóciły wtedy posiedzenie komisji pod innym względem, ponieważ poruszany był temat skutków zewnętrznych. Powiedział, że nie jest pewnym, czy to było dobre rozwiązanie. Lepiej nie wprowadzać takiego zapisu.

Pan Ryszard Woszczyk wszedł w słowo i powiedział, że poprzeliczał, jakby to wyglądało finansowo. Przeliczył, że miesięcznie spółka miałaby oszczędności 10 tys. zł.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że czynnik ludzki jest bardzo ważny, ponieważ bezrobocie w Myszkowie jest bardzo duże.

Pan Ryszard Woszczyk poruszył temat drobnych inwestycji tj. ul. Sowiec, Żarecka, Nierada. Spółka praktykuje takie rozwiązania, żeby określić koszty, opracowuje dokumentację. Tam gdzie są nowe inwestycje, mieszkańcy muszą pokryć koszty rur. Potem spółka oddaje to w zużyciu za wodę. Mieszkańcy ul. Sowiec przychodzą i interesują się tymi sprawami. Spółka nie ma innej możliwości budowania nowych wodociągów, nowych inwestycji.

Radny Sławomir Zalega poruszył temat wynagrodzeń w zakresie kosztów rodzajowych. Praktycznie, po uwzględnieniu nagrody, przyrost wynagrodzeń nie nastąpił.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że zarobki w ZWiK ogólnie bardzo zmaleły.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że nie chodzi o to, żeby radni się licytowali. To jest ważny temat na wszystkie spółki w mieście, ważny też na MTBS. Konkludując, odniósł się do wyniku spółki. Patrząc na propozycje cenowe spółki, które od 3 lat rosną. Wzrost kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa o 5,1% nie jest aż tak znaczący. Niepokojący jest natomiast bardzo słaby przyrost sprzedaży. Zapytał, czy jest sens w dalszym ciągu proponować podwyżki cen dla mieszkańców, skoro należności rosną, należności przeterminowane rosną. Czy w związku z tym, mieszkańcy będą chcieli przyłączać się do kanalizacji? Czy nie będzie to uzasadniona forma protestu, ponieważ wodociągi chcą podwyższać ceny? Mieszkańców nie będzie na to stać, a spółka będzie miała mniejszy przychód. Przyznał, że ma nadzieję, że prezes doszedł już kosztami do porozumienia. Myślał, że zostaną one uproszczone, że będą miały formę czytelną. Podkreślił, że miało być większe powiązanie pracy z wynagrodzeniem, a nie z jubileuszami. Na tym wszyscy skorzystają, przedsiębiorstwo i mieszkańcy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to, o czym mówi radny Zalega to jest bolączka w większości zakładów wodociągowych. Majątek jest przekazywany spółce, zgodnie ze wszystkimi regułami jest to czynnik cenotwórczy. Są rzeczy, na które spółka nie ma wpływu. Za wszystko trzeba zapłacić, za podatki, za decyzje środowiskowe, za zajęcie pasa drogowego. Dodał, że nie zadeklaruje, że ceny będą na tym samym poziomie, będą na pewno wyższe.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy powinno się to przenosić na ceny. Prosił, żeby się na tym naprawdę zastanowić. ZWiK jest firmą użyteczności publicznej, radni nie chcą rozliczać z wyników finansowych. Prosił, żeby się zastanowić i wybrać odpowiednią metodę. Jeżeli spółka nie podniesie cen w tym roku, a nie tylko w przyszłym, ze względu np. na wybory samorządowe.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że kalkulacja jest jedna, bez względu na wybory.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że można to odroczyć.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że taryfy nie są zmieniane raz na cztery lata, zaproponowała, aby w związku z tym radni dali jakieś opłaty.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK powiedziała, że kalkulowanie taryf na przyszły rok, zakładając paroprocentowy zysk, jest świadome kalkulowanie działalności spółki ze stratą. Zysk w spółkach wodociągowych kalkuluje się zgodnie z ustawą i rozporządzeniem, ma służyć pokryciu ewentualnych niedoborów. W tym roku jest słabiej, niż spółka oczekiwała. Spółka ma świadomość, że zysk nie zapewni przychodów. Jeżeli ten proces

przekazywanego majątku będzie trwał, trzeba będzie z amortyzacji nie robić inwestycji, ona będzie kosztem papierowym, a nie będzie powodowała, że spółka nie będzie wypłacalna i będzie miała problemy z płynnością. Drugie rozwiązanie jest takie, że taka instytucja była dotowana przez gminę.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że mamy do czynienia z efektem skali. Jego zdaniem trzeba było znaleźć inne rozwiązanie.

Skarbnik Miasta powiedziała, że spółka nie miała na stanie majątku, ale czerpała z niego korzyści. W tej chwili budowane są następne kanalizacje, gmina ponosi koszty, przekazuje spółce po 5 letnim okresie gwarancji na własność i też spółka czerpie z tego zyski. Na czym to polega, że przychody spółki są mniejsze niż koszty. Trzeba ograniczać koszty. Odniosła się do podatków płaconych przez spółkę gminie, w 2011r. kwota 636 tys. zł, w 2013r. 739 tys. zł. Kiedy spółka powstawała, miała prowadzić wszystkie inwestycje w mieście.

Radny Andrzej Giewon odniósł się do kosztów pracy, twierdząc, że to nie jest tylko praca. To nie doprowadzi do czegoś dobrego. Tu potrzeba rozwiązań systemowych. Jak można z tych pieniędzy zarobić na opłaty. Związkowcy nie są głupcami. Oni chcą tylko sprawiedliwości. Związkowcy nie są roszczeniowi.

Radny Sławomir Zalega odniósł się do wypowiedzi radnego Giewona, przyznał, że chodziło tylko o poprawienie pewnych zapisów regulaminu, niektóre z nich były niezgodne z prawem. Załoga też powinna zrozumieć, jaka jest sytuacja firmy.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że rząd nad tym miał dawno pracować.

Radny Adam Zaczekowski poprosił o sprostowanie, wydaje mu się, że z tematem stanu prawnego sieci wodociągowej jest cały czas bałagan. Do końca nie wiadomo, za którą część odpowiadają, jaki jest faktycznie stan prawny. Sytuacja jest problematyczna, że niektórzy mieszkańcy muszą brać na siebie obciążenie. Mieszkańcy zostają obciążeni fakturą za przyłącze, z drugiej strony innemu sąsiadowi, bez żadnego zgłoszenia.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że spółka naprawia to, co jest na środkach trwałych. Te przyłącza były naprawiane z uwagi na straty wody. Były różnego rodzaju zalecenia, to są pojedyncze przypadki. Tam gdzie są uliczki boczne, gdzie mieszkańcy sami rozbudowali przyłącze, gdy pojawi się awaria, problemem jest zapłata za wykonanie awarii. Jeżeli chodzi o wyrażenie zgody komuś w bocznej uliczce pod Krasickiego, był to jednostkowy przypadek. Tam gdzie są te uliczki boczne, ze środków amortyzacyjnych, chciałby wykonać te odcinki w drodze. Przyznał, że pyta każdego, kto zapłacił za dane przyłącze.

Radny Adam Zaczekowski zapytał o kwestie przyłączy, które są zlokalizowane w drodze. Czy tutaj nie ma jakiegoś zgrzytu prawnego.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK powiedziała, że jeśli przyłącza robi kilku mieszkańców, koszty sobie dzielą, spółka wystawia fakturę osobie, która dokonała zgłoszenia.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, jak często odbywają się posiedzenia Rady Nadzorczej?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że raz w miesiącu.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, ile wynosi dieta.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK powiedziała, że 4 tys. zł rocznie.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy przewodniczący bierze 1.400 zł, a członkowie około 1 tys. zł.

Do punktu 4.
Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji odczytała dwa pisma. Pierwsze pismo zostało skierowane od mieszkańców Osiedla z ul. Krasickiego, dotyczyło bezpieczeństwa drogowego na osiedlu oraz bezpieczeństwa związanego z oświetleniem. Mieszkańcy zwrócili się o dołączenie ich inwestycji do budżetu Miasta na lata 2014-2016.

Przewodnicząca komisji odczytała drugie pismo od właściciela firmy Jola-Moda, dotyczące tego samego terenu. Komisja zapoznała się z treścią pisma, rozumie problemy mieszkańców oraz chciałaby, żeby wszystkie boczne uliczki do ul. Krasickiego były zrobione.

Radny Sławomir Zalega skomentował tempo prac na ul. 3-go Maja.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że niektórzy są odcięci od zarobkowania.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Mirosława Picheta